

Obowiązek szczepień, tylko dla zaszczepionych?

Po pierwsze nadal (tekst trafił do druku w połowie lutego) nie wskazano sposobu weryfikacji tego przepisu. Nie wiadomo więc kto i w jaki sposób miałby sprawdzać wyszczepienie w wyżej wymienionych grupach. Po drugie, przepis dotyczy akurat tych grup zawodowych, w których wskaźnik wyszczepialności jest najwyższy.

My już jesteśmy zaszczepieni

Osoby wykonujące zawody medyczne, pozostali pracownicy podmiotów medycznych i aptek, oraz studenci kierunków medycznych – to osoby, które według rozporządzenia ministra zdrowia muszą być zaszczepione przeciw COVID-19.

Tymczasem z danych MZ wynika, że w pełni zaszczepionych jest 144 721 lekarzy, czyli 92 proc. oraz 248 507 pielęgniarek, 32 748 położnych i 31 581 farmaceutów, co daje w tych trzech ostatnich grupach zawodowych zaszczepienie na poziomie 82 proc. – to dane opublikowane przez Puls Medycyny 23 grudnia ubiegłego roku.

Z kolei Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy, 12 stycznia 2022 roku opublikował dane dotyczące poziomu zaszczepienia przeciwko COVID-19 wśród studentów, doktorantów i pracowników polskich uczelni. „Opracowanie takiego zestawienia zapowiedział jeszcze podczas jesiennej sesji Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w Gdyni Marcin Czaja, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Edukacji i Nauki. W efekcie pod koniec grudnia każda uczelnia dostała informacje o stanie zaszczepienia swojej kadry i studentów. Było to możliwe dzięki połączeniu trzech źródeł: systemu POL-on (MEiN), bazy szczepień (Ministerstwo Zdrowia) oraz systemu PESEL. Dla celów statystycznych przetwarzano tylko dane liczbowe, a nie osobowe.” – czytamy w Forum Akademickim. Z tego zestawienia wynika, że Uniwersytet Medyczny w Łodzi znajduje się na 6. miejscu jeśli chodzi o szczepienia studentów (91,8%) i na 8. miejscu jeśli chodzi o doktorantów (93,8%).

Jeszcze w styczniu do pracowników i studentów Uniwersytetu Medycznego trafił komunikat rektora prof. Radzisława Kordka: "Prosimy o zastosowanie się do obowiązku szczepień przeciwko COVID-19. Jego wypełnienie będzie niezbędne do uczestniczenia w zajęciach realizowanych stacjonarnie".

Rektor skierował te słowa do studiujących na kierunkach pozwalających zdobyć zawody: lekarza, lekarza-dentysty, farmaceuty, pielęgniarki, położnej, diagnosty laboratoryjnego, fizjoterapeuty oraz ratownika medycznego.

Jak to zweryfikować?

Ano, nie wiadomo. Konkretnie ze strony władz nie spodziewa się między innymi dr Paweł Czekalski, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. – Myślę, że np. dodatkowych aktów wykonawczych do tego rozporządzenia zabraknie – mówi prezes

Zdaniem dr. Czekalskiego, resortowi jest wygodniej pozostawić tę kwestię między pracownikiem ochrony zdrowia a pracodawcą. – Teraz, w warunkach wręcz klęski braku specjalistów na rynku pracy, to pracodawca pozostanie z dylematem, czy dokładnie sprawdzać, czy jego "bezcenny" pracownik jest zaszczepiony – mówi.

Na narzędzia weryfikacji czeka też Uniwersytet Medyczny. – W tej chwili nie mamy jeszcze żadnych wytycznych – mówi Joanna Orłowska, rzeczniczka uczelni. – Przekazaliśmy studentom wytyczne zawarte w grudniowym rozporządzeniu i liczymy na dalsze wytyczne z Ministerstwa Zdrowia.

Spraw nie wygląda na łatwą do rozwiązania, bo na razie nie wiadomo, kto i w jaki sposób miałyby sprawdzać certyfikaty covidowe studentów przed wejściem na zajęcia lub lekarzy przed przyjściem do pracy. Tym bardziej, że pojawiły się już pierwsze głosy o dyskryminacji na tle szczepień.

W styczniu grupa podchorążych z Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi złożyła skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich. [Pisał o tym 12.01 Express Ilustrowany - przyp. red.]. Ze skargi wynika, że niezaszczepieni przeciwko COVID-19 nie mogli jeść we wspólnej stołówce, ani brać udziału w niedzielnej mszy oraz mieli wstrzymane przepustki.

Justyna Kowalewska

Panaceum 03/22